



Praca dla tysiąca/ str. 5



Wigilia po bieruńsku / str. 8-9



Złote Gody bieruńskich par / str. 12

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Rodnia

GRUDZIŃ

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 11 (409) 2022 r.

Wesołych Świąt

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas, kiedy dzielimy się opłatkiem, ale także miłością, radością i ciepłem. To czas bycia razem, bycia z rodziną, wspólnotą, drugim człowiekiem. Niech narodzenie Chrystusa przyniesie nam wszystkim pokój w sercach, wiarę w moc dobra i pełnię nadziei, z którą wkroczymy w nadchodzący Nowy Rok.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku 2023
życzą

Marcin Nyga
Przewodniczący Rady Miejskiej

Krystian Grzesica
Burmistrz Miasta Bierunia

Jarmark Bożonarodzeniowy

STOISKA HANDLOWE, ŚWIĄTECZNE WARSZTATY I WYSTĘPY ESTRADOWE.

Zapraszamy na tegoroczną edycję świątecznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, która zapowiada się wyjątkowo! W dniach 17 i 18 grudnia bieruński rynek wypełni się mnóstwem atrakcji, występami artystycznymi i świątecznym klimatem!

Jak informuje organizator corocznej imprezy, Bieruński Ośrodek Kultury, sobota 17 grudnia będzie dniem handlowym. – Już od rana w naszym nastrojowym, jarmarcznym miasteczku mieszkańcy będą mogli skorzystać z bogatej oferty przeróżnych stoisk rękodzielniczych oraz strefy gastronomicznej – słyszymy w BOK-u.

Z kolei niedziela, 18 grudnia to dzień handlowo-artystyczny. – Zapraszamy na występy dzieci i młodzieży z bieruńskich przedszkoli, szkół i grup artystycznych Bieruńskiego Ośrodka Kultury, którzy zaprezentują swój świąteczny repertuar. Po nich odbędzie się koncert kapeli góralskiej „Karpackie Zbójce”. Przygotowaliśmy także moc innych atrakcji: choinka oraz sanie Mikołaja, przy których będzie możliwość zrobienia zdjęcia, warsztaty dekorowania pierników przygotowanych przez klasę gastronomiczną z Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu, warsztaty plastyczne z ozdób świątecznych oraz malowanie twarzy. W przerwie między występami



mi odbędzie się spektakl dla dzieci pt. „Rudi – opowieść zimowa” – zachęca dyrektorka BOK **Joanna Lorenc**.

Podczas występów artystycznych także będzie można skorzystać z oferty stoisk rękodzielniczych i gastronomicznych.

Partnerami tegorocznego Jarmarku są: **Nitroerg** (partner główny) oraz firma **Hager**.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnego spędzenia wyjątkowego, świątecznego czasu na bieruńskim Rynku. **MG**

Nowy wóz OSP Bieruń Stary

W końcu listopada na Rynku odbyła się prezentacja nowego wozu strażackiego, który trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej Bieruń Stary.

Wóz pojawił się na Rynku w samo południe, a witali go nie tylko druhowie OSP Bieruń Stary, ale też mieszkańcy Bierunia, burmistrz **Krzysztof Grzesica** oraz zaprzyjaźnione jednostki OSP z Bojszów, Międzyrzecza, Chełmu Śląskiego, Świerczyńca i Imielina.

Nowy nabytek to lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki renault. Kosztował 295 tys. zł i został zakupiony ze środków z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (200 tys. zł) i budżetu Miasta Bierunia (95 tys. zł). Wóz będzie wykorzystywany w ratownictwie technicznym, przy drobnych pożarach i usuwaniu skutków wypadków drogowych.

– To długo wyczekiwany zakup – mówił **Artur Ruzik**, naczelnik OSP Bieruń Stary. – Wóz miał trafić do nas już w ubiegłym roku, jednak z powodu pandemii były kłopoty z dostępnością na rynku odpowiedniego podwozia do specjalistycznej zabudowy, co wy-

dłużyło czas oczekiwania. Bardzo się cieszymy, że jest już u nas i że zastąpi starego, wysłużonego lublina. Nowym wozem na akcję będzie mógł wyjechać zespół sześciuosobowy, a nie tylko trzyosobowy, jak poprzednim.

SW



Poświęcenie pojazdu nastąpi podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego, gdzie będzie także możliwość obejrzenia wozu.

W rocznicę odzyskania niepodległości

Tradycyjnie 11 listopada obchodziliśmy w Bieruniu Narodowe Święto Niepodległości. Przy pięknej pogodzie najpierw złożone zostały kwiaty pod pomnikiem na Rynku, potem nastąpiło uroczyste wciągnięcie flagi na nowy maszt przy remizie OSP w Bieruniu Nowym. Masz został zakupiony i zamontowany w ramach rządowego programu „Pod biało-czerwoną”.

Na główne obchody delegacje i mieszkańcy przenieśli się pod Pomnik Powstańców Śląskich w Bieruniu Nowym, gdzie o patriotyczny nastrój

zadbali bieruńscy werbliści oraz działające przy Bieruńskim Ośrodku Kultury chóry „Harmonia” i „Polonia”, z którymi wszyscy chętnie śpiewali patriotyczne pieśni.

W naszym mieście gościli tego dnia m.in. parlamentarzyści: wice-marszałkini Senatu RP **Gabriela Morawska-Stanecka** oraz posłowie **Borys Budka**, **Maciej Konieczny** i **Wojciech Król**. Nie zabrakło władz miejskich, powiatowych, przedstawicieli placówek oświatowych i harcerzy.

RN



Wartę honorową przy pomniku na Rynku pełnili harcerze z XXVII Szczepu ZHP im. Szarych Szeregów.



Uroczystość wciągnięcia flagi państwowej na nowy maszt przy ul. Remizowej.



Pod Pomnikiem Powstańców Śląskich w Bieruniu Nowym wystąpiły bieruńskie chóry „Harmonia” i „Polonia”.

Trochę to trwało, ale węgiel w końcu jest

O AKCJI SPRZEDAŻY WĘGLA PRZEZ MIASTO ROZMAWIAMY Z ZASTĘPCĄ BURMISTRZA MIASTA BIERUNIA, SEBASTIANEM MACIOŁEM, KOORDYNUJĄCYM DYSTRYBUCJĘ WĘGLA.

W obliczu zimy i problemów Polaków z zaopatrzeniem się w opał na ten trudny okres roku, tematem numer jeden rozmów wielu mieszkańców Bierunia jest kwestia nabycia węgla w preferencyjnej cenie maksymalnie 2 tysięcy zł za tonę, prowadzona – z woli ustawodawcy – przez samorządy. O tym, jak to wyglądało i wygląda w naszym mieście, rozmawiamy z Zastępcą Burmistrza Miasta Bierunia, Sebastianem Maciołem, koordynującym dystrybucję węgla.

„Rodnia”: Czy kwestie związane ze sprzedażą węgla w tym roku macie już za sobą? Wszak przyszła zima i czas na ogrzewanie domów...

Sebastian Macioł: – My zrobiliśmy już wszystko, co do nas należało, jeśli chodzi o bieżący rok, choć zgodnie z ustawą wnioski przyjmujemy i węgiel wydawać będziemy do końca roku. 31 grudnia jest datą graniczną na te 1,5 tony przysługujące mieszkańcom w roku 2022. Do końca kwietnia przyszłego roku będzie jakby drugi rzut, co wymusi na nas zawieranie na nowo umów z Polską Grupą Górniczą i na nowo zbieranie wniosków. Wiemy już, co oczywiście, że zapotrzebowanie na drugą część sezonu grzewczego w naszej gminie będzie, więc do 7 stycznia będziemy mieć czas na zgłoszenie zapotrzebowania na specjalnym portalu rządowym i znowu przejść tę całą procedurę, którą przeszliśmy teraz – nie ukrywam: jak po grudzie. Ja nie lubię owijać w bawełnę, jestem mocno w całą tę sprawę zaangażowany i wiem ile energii tracę na cały ten bałagan, który bardzo się różni od tego, co można zobaczyć na ekranie telewizora.

Zacznijmy więc od początku, czyli od umowy dotyczącej samego zakupu węgla przez Bieruń.

– Umowę z Polską Grupą Górniczą mamy podpisaną już od 18 listopada, kiedy to PGG wskazano jako jeden z podmiotów dystrybuujących węgiel. Ucieszyliśmy się z tego, bo PGG to przecież nasze kopalnie, nasz węgiel, jednak ta radość prysnęła dość szybko, bo choć podpisaliśmy umowę



Sebastian Macioł

jako jedna z pierwszych gmin w województwie śląskim i w tym samym dniu złożyliśmy zapotrzebowanie na węgiel, do dzisiaj, czyli przez prawie miesiąc, nie możemy powiedzieć, że sprawa jest zamknięta.

Wraz z umową wysłaliśmy zamówienie na węgiel, zgodnie z ofertą, którą nam PGG wskazała, czyli 216 ton Ekogroszku Retopal z „Piasta”, i po 54 tony groszku z kopalni „Marcel” i orzecha z tejże kopalni, czyli łącznie 324 tony opału. Było to zbieżne z naszymi przewidywaniami, wynikającymi z wcześniejszymi rozeznania wśród mieszkańców. Co prawda w takim wstępnym internetowym rozeznaniu zgłosiła się nam niecała setka osób, które były zainteresowane nabyciem węgla, ale założyliśmy pewną „górkę” i to się idealnie przełożyło na liczbę faktycznie złożonych wniosków, która na dzień naszej rozmowy wynosi 216. Choć trzeba przyznać, że wnioski są cały czas składane przez mieszkańców, ale już nie z taką intensywnością jak początkowo.

Gdy już była umowa z PGG, jakie kolejne działania musiała podjąć gmina, która przecież nigdy wcześniej sprzedawała węgiel się nie zajmowała?

– To, że mieliśmy podpisaną umowę z kopalnią to był pierwszy krok, kolejnym była umowa z kwalifikowanym dostawcą węgla (KDW). Nasze kopalnie wycofały się z wydawania węgla na bramach, więc musieliśmy się zdecydować czy sami jako gmina go odbieramy, czy powierzamy to firmie, który dysponuje odpowiednimi środkami transportu, placem do składowania itp. Najbliżej na naszym terenie zlokalizowany KDW to firma Węglosped w Łędzinach (a tak naprawdę na granicy Bierunia i Łędzin) i właśnie z nimi podpisaliśmy umowę, uważam, że na bardzo dobrych warunkach. Do tego pośrednika należy odbiór węgla z kopalni, dowożenie go na skład, proces jego składowania, a w rezultacie odważenie i wydanie

mieszkańcom. Z tym dostawcą mają też zawarte umowy Łędziny i Chełm Śląski. Cena, za jaką kupujemy węgiel, to 1500 zł brutto za tonę. Za skład, transport, ubytki, obsługę administracyjną to dodatkowe 180 zł, więc wychodzi nam 1680 zł za tonę, które płaci mieszkaniowiec. Czyli jeżeli ktoś zamówił 1,5 tony, to będzie miał do uiszczenia 2520 zł.

Ta cena nie zawiera transportu opału do domu, który jest poza naszą umową ze składem. Mieszkaniec może przywieźć węgiel ze składu we własnym zakresie, albo porozumie się z Węglospedem. Ten ostatni zaoferował tę usługę za 123 zł brutto, niezależnie od tego, w jakie miejsce Bierunia jest dowóz i czy trzeba przywieźć tonę, czy półtonę tony węgla.

Kto weryfikował złożone wnioski, które wpłynęły do Urzędu Miejskiego faktycznie spełniają wymogi Ustawy o preferencyjnym zakupie węgla?

– Weryfikacja była po naszej stronie, odbywała się na podstawie oświadczeń mieszkańców, że ogrzewają budynek mieszkalny kotłem na paliwo stałe, zgłosili to w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków i nie kupili na sezon grzewczy 2022/2023 węgla po niższej cenie i w ilości, niż wynika to z Ustawy. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że część mieszkańców ma nowoczesne kotły z automatycznym podawaniem paliwa, które w większości ogrzewają też ciepłą wodę. Zatem normalnym jest, że ktoś mógł np. w lipcu kupić węgiel, żeby ogrzewać wodę i my przy weryfikacji nie traktujemy tego jako zakup wykluczający go z prawa do preferencyjnej ceny teraz, w okresie grzewczym. Idąc mieszkańcom na rękę przyjęliśmy, że za taki „zimowy” zakup na cele grzewcze uważać będziemy zaopatrzenie się w opał od października. Po weryfikacji powstała lista według kolejności składania wniosków i rodzaju sortymentu węgla, bo jedni preferują groszek, inni ekogroszek, jeszcze inni orzech. Po otrzymaniu ze składu węglowego informacji, którego dnia i jaki węgiel będzie odbierany z kopalni, telefonujemy do mieszkańców z listy i informujemy, że można już dokonywać wpłat. Prosimy, aby wpłaty dokonywały jedynie te osoby, do których zadzwonimy, żeby nie zrobiło się zamieszanie. Mamy już od kilku dni na składzie groszek i orzech z kopalni „Marcel” i one są już wydawane, natomiast osoby, które chciały ekogroszek „Retopal” z „Pia-

sta”, muszą niestety czekać. Mamy informację, że będzie on do odbioru dopiero 14 grudnia, jest więc zatem nadzieja, że już od 15 grudnia będzie go można z Węglospedu odbierać.

Dzwoniliśmy i próbowaliśmy coś przyspieszyć, ale kopalnia – nawet mając dobre chęci – robi jedynie to, na co zielone światło da PGG, a tu temat się bardzo rozsypał. Bardzo trudno do PGG jest się w sprawie węgla dodzwonić, nikt nie odbiera telefonów. Przez dwa dni zanotowaliśmy ponad 40 nieudanych prób połączenia się z PGG i to na numer wskazany nam w piśmie od nich, pod którym mieliśmy ustalić szczegóły odbioru węgla dla naszych najuboższych mieszkańców. Najgorsze jest to, że za ten ewidentny bałagan w PGG oberwie się... gminom, bo mieszkańcy nie zdają sobie sprawy z naszych problemów i rozumują tak, że skoro gmina miała węgiel sprzedawać, więc to gmina nie wywiązuje się ze swojego obowiązku.

O skali tego, z czym musimy się mierzyć świadczyć może kwestia zakupu węgla dla osób w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. 14 października Ślaski Związek Gmin i Powiatów podpisał z PGG porozumienie, żeby wesprzeć węglem osoby najuboższe, czyli klientów MOPS-u, którzy spełniają określone warunki tj. korzystają ze stałej pomocy społecznej czy są niepełnosprawnymi klientami ośrodka oraz nie dokonali zakupu czy odbioru węgla w PGG od 11 marca br. Ten węgiel mieliśmy nabywać po nieco niższej, gwarantowanej przez PGG cenie. Takich osób mamy w Bieruniu 11 i ich wsparliśmy tym tańszym węglem, także po 1,5 tony. Proszę popatrzeć: 14 października podpisane porozumienie, wszelkie dokumenty tych osób zweryfikowane do końca października, a węgiel był do odbioru dopiero 6 grudnia! A pamiętajmy, że mamy tutaj do czynienia z osobami dużo mniej operatywnymi i zaradnymi życiowo, które nie są w stanie sobie gdzieś indziej załatwić opału, kiedy go braknie. I mówimy o niecałym jednym samochodzie ciężarowym węgla, a załatwianie trwało prawie półtora miesiąca, choć kopalnię mamy pod nosem, a te potrzebujące osoby są już od dawna zweryfikowane. Pod koniec października mieliśmy wszystko dograne: miejsce zeskładowania opału, jego rozważenie, firmę transportującą do mieszkańców, po czym przez pięć tygodni czekaliśmy na odbiór jednej

ciężarówki węgla. To trochę żenujące i nawet z dyrektorem MOPS-u żartowaliśmy, że szybciej byśmy we dwóch ten węgiel popołudniami na taczach przewieźli i byłoby dawno po temacie. Notabene, węgiel jest już u tych osób i mimo sporego niesmaku związanego z jego załatwieniem, to fakt, iż mieszkańcy mogą nim już opalać mocno cieszy.

Kiedy opał jest już na składzie, w jaki sposób trafia on stamtąd do mieszkańca?

– Procedura samego wydawania jest dość prosta: po naszym telefonie dany mieszkaniowiec wpłaca pieniądze na konto lub w kasie urzędu; po ich zaksięgowaniu wystawiamy mu fakturę pro-forma oraz informację uprawniającą go do odbioru węgla. Następnie po naszym kolejnym telefonie mieszkaniowiec te dokumenty odbiera w urzędzie i z nimi należy pojechać do składu – albo ze swoim transportem, albo dograć dowóz oferowany przez skład węglowy. Wizyta w składzie poprzedzona jest ustaleniem terminu odbioru węgla, który telefonicznie ustala pracownik Węglospedu z mieszkańcem. Mieszkaniec może skorzystać też z pełnomocnictwa, tzn. jeśli będzie korzystał z załatwionego przez siebie transportu, może dokumenty wraz z pełnomocnictwem przekazać np. kierowcy, bez konieczności pojawiania się samemu na składzie. Ważne jest to, że każdy, czy to mieszkaniowiec, czy upoważniona przez niego osoba, będzie miał możliwość podczas ważenia zweryfikować załadowywaną ilość węgla i zgłaszać ewentualne uwagi, ale tylko do momentu wyjazdu ze składu.

Miejmy zatem nadzieję, że przed świętami uda się już sprawę zakończyć, ale dla Was to będzie tylko chwilowy odpoczynek od węgla...

– Od nowego roku będzie możliwość nabycia kolejnej 1,5 tony po cenie preferencyjnej, ale tu Ustawa narzuca nam powtórzenie całej procedury: deklaracja gminy co do udziału w preferencyjnym zakupie, zawieranie umów z PGG i składem, zbieranie nowych wniosków od mieszkańców. To wszystko powinno się stać w pierwszych dwóch tygodniach stycznia. Mamy tylko nadzieję, że tym razem pójdzie to łatwiej i szybciej niż teraz, bo to trochę wstyd, że w mieście, które na węglu stoi, mieszkańcy mają takie problemy z zaopatrzeniem się w opał.

WW

RAPORT INWESTYCYJNY

Będą miasteczka ruchu drogowego!

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH DOFINANSOWANIA DO PRZYSZŁOROCZNEJ INWESTYCJI.

457 tysięcy złotych pozyskał Bieruń z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Unijne środki zostaną przeznaczone na wartość prawie 538 tys. zł inwestycję pn. „Budowa miasteczka ruchu drogowego wraz z doposażeniem przejść dla pieszych i szkół w zakresie edukacji komunikacyjnej w Bieruniu”. Będzie ona realizowana w 2023 roku.

Miasteczko ma powstać przy ul. Warszawskiej na osiedlu Granitowa, w miejscu niszczącego betonowego boiska i znajduje się w planach inwe-

stycyjnych od wielu lat. Teraz, dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, będzie mogło zostać wreszcie zrealizowane i służyć młodym mieszkańcom Bierunia.

Pierwotnie mowa była o bardzo dużym obiekcie, który zająć miał blisko cały teren między blokiem przy ul. Granitowej 5e a DK44. Koncepcja ta budziła jednak kontrowersje, gdyż jej wykonanie byłoby bardzo kosztowne, a ponadto część mieszkańców domagała się zachowania większej ilości zieleni na tym terenie.

W roku 2021 grupa radnych złożyła projekt do Budżetu Obywatelskiego 2022 zakładający budowę małego miasteczka rowerowego, którego wartość nie przekroczyłaby 200 tys. zł. Projekt ten nie uzyskał jednak niezbędnej do zwycięstwa liczby głosów mieszkańców i nie został wybrany do realizacji.

Miasto Bieruń zdecydowało się wówczas na przeprojektowanie planowanego Miasteczka Ruchu Drogowego i wybór opcji pośredniej między ogromnym obiektem, a małym placem. Nowy projekt zakłada też dużo zieleni, liczne nasadzenia i sporo małej architektury, jak ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci. Następnie Miasto rozpoczęło starania o zdobycie dofinansowania na realizację tego przedsięwzięcia, co właśnie przyniosło oczekiwany efekt.

Dzięki poszerzeniu zakresu planowanej inwestycji, miasteczko ruchu drogowego nie będzie jedynym jej efektem. Ponadto zrealizowane zostaną:

– poziome oznakowanie istniejącego przejścia dla pieszych przy ulicy Oświęcimskiej (koło Auchan) wraz z oznakowaniem pionowym oraz z lampami LED, które aktywowane

są poprzez czujnik ruchu wzbudzany przez pieszego podchodzącego do jezdni.

– montaż nowoczesnego radarowego wyświetlacza prędkości przed przejściem dla pieszych na ulicy Oświęcimskiej.

– poziome oznakowanie istniejącego przejścia dla pieszych ulicy Królowej Jadwigi (koło Skateparku) wraz z oznakowaniem pionowym oraz z lampami LED, które aktywowane są poprzez czujnik ruchu wzbudzany przez pieszego podchodzącego do jezdni.

– wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Bieruniu w mobilne miasteczko rowerowe oraz symulator przejścia dla pieszych.

– doposażenie Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu w symulator roweru. Uczniowie tej szkoły korzystać będą oczywiście z miasteczka stacjonarnego.

Zatem łącznie w ramach projektu powstaną... dwa miasteczka ruchu drogowego – stacjonarne przy ulicy Warszawskiej i mobilne, będące w dyspozycji Szkoły Podstawowej nr 1.

RR

Renowacja dzwonnicy



Dzwonnica przy cmentarzu komunalnym przy ul. Sockiej przeszła remont. W październiku przeprowadzono prace związane z renowacją jej konstrukcji, których koszt wyniósł 43.869,83 zł. Wykonawcą była firma Q-BAN s.c z siedzibą w Bieruniu.

Na przyszły rok planowane są prace związane z remontem podestu pod dzwonnica.

PS



Tak pierwotnie miało wyglądać miasteczko ruchu drogowego na osiedlu Granitowa w Bieruniu. Po przeprojektowaniu będzie nieco mniejsze, ale za to zakupione zostanie jeszcze drugie – mobilne.

To trzeba mieć w sobie

W OSP CZARNUCHOWICE ROZDANO DOTACJE DLA MŁODZIEŻOWYCH I OCHOTNICZYCH JEDNOSTEK STRAŻY POŻARNEJ.

22 listopada w siedzibie OSP w Czarnuchowicach odbyła się uroczystość wręczenia promes dotacji na zakup sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych oraz członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu bieruńsko-lędzkiego, Katowic, Siemianowic Śląskich, Mysłowic oraz Rudy Śląskiej. Uroczystość zorganizował Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Tychach st. bryg. Piotr Szojda. Wręczono 19 promes na ogólną kwotę: 66 600,00 zł.

W uroczystości udział wzięli prezesi OSP wraz z przedstawicielami MDP, komendanci powiatowi i miejscy PSP oraz m.in.: posłowie na sejm RP **Bożena Borys-Szopa** i **Jerzy Polaczek**, senator **Dorota Tobiszowska**, burmistrz Bierunia **Krystian Grzesica**, prezes zarządu oddziału powiatowego związku ochotniczych straży pożarnych powiatu bieruńsko-lędzkiego, starosta **Bernard Bednorz** oraz **Piotr Szojda** – komendant Państwowej Straży Pożarnej w Tychach.

– Dziękuję za wybór Bierunia, jako miejsca wręczenia promes dla mło-



Strażakom-ochotnikom wręczono promesy na łączną kwotę ponad 66 tys. zł.

dych strażaków. Jestem z tego powodu dumny – mówił burmistrz Krystian Grzesica. – OSP Czarnuchowice to nie jest fasadowa strażnica, gdzie tylko odbywają się zbiórki. Nasi ochotnicy są bardzo doświadczeni przez żywioł. Niejednokrotnie na spotkaniach ze strażakami powtarzam, że straż pożarna powinna nazywać się straż od zadań specjalnych, gdyż wachlarz waszych obowiązków i umiejętności jest dużo szerszy niż tylko radzenie sobie z ogniem. Dziękuję w imieniu wszystkich, że zawsze możemy na was liczyć. Kiedy oglądam wasze akcje, imponują mi wasze umiejętności, wykształcenie, profesjonalizm i przede

wszystkim odwaga. Zawsze idziecie w przeciwnym kierunku niż uciekający tłum, zawsze idziecie w kierunku centrum niebezpieczeństwa. Czegoś takiego nie można się nauczyć, to trzeba mieć w sobie. Dlatego tak ważne są młodzieżowe drużyny, aby Ci, którzy to mają, mogli od najmłodszych lat pielęgnować te wartości w sobie i doskonalić się w swoim zawodzie. Potrzebujemy was. Potrzebujemy was bardzo – mówił nasz burmistrz do przyszłych zawodowych strażaków.

Z ogólnej kwoty 66.600 zł, na jaką opiewały promesy, powiat bieruńsko-lędzki otrzymał łącznie 27.500 zł.

KP

Spełniają marzenia podopiecznych!

Z WIZYTĄ W DZIENNYM DOMU „SENIOR+”

Niewątpliwie największym wydarzeniem w dziejach Dziennego Domu „Senior+” w Bieruniu była październikowa wizyta dziennikarzy z wiodących stacji telewizyjnych. Stało się tak za sprawą 90-letniej seniorki pani Zofii. Podczas jednej z wizyt funkcjonariuszy KPP w Bieruniu podopieczna Domu „Senior+” zdradziła swój sekret. W młodości chciała podjąć pracę w służbach mundurowych, stąd Jej zamiłowanie do strzelectwa. Policjanci zareagowali natychmiast i zorganizowali pani Zofii sesję na miejskiej strzelnicy, o czym informowała prasa, telewizja i duże portale internetowe. Dzięki pracownikom Domu i funkcjonariuszom bieruńska seniorek spełniła swoje marzenie.

– Bardzo miłą chwilą dla seniorów są także spotkania z przyszłością Bierunia, czyli tutejszymi dziećmi z Przedszkola nr 1 – słyszymy w Dziennym

Domu „Senior+”. – Takie międzypokoleniowe rendez vous przebiega zawsze w miłej atmosferze przy nieukrywanej radości obu stron. Z okazji Dnia Przedszkolaka dzieci otrzymały nawet laurki i drobny upominek wykonane przez naszych podopiecznych.

Nasi seniorzy chętnie wymieniają się swoimi doświadczeniami ze swoimi rówieśnikami. Możliwe to było dzięki np. spotkaniu z przedstawicielami Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Bieruniu. Zaś jeżeli tylko sprzyja pogoda, bywalcy „Seniora+” lubią spacerować na świeżym powietrzu. Podczas jednego z nich, przy urokach „złotej jesieni” urządzono sesję fotograficzną. Teraz podopieczni mogą zobaczyć efekty tego projektu na zdjęciach w zaimprovizowanej mini-wystawie w placówce. Kto chciał, otrzymał zdjęcie na pamiątkę do domu.

W połowie listopada w Dziennym Domu „Senior+” znowu zrobiło się tłoczno, a to za sprawą przypadającego na 14 listopada Dnia Seniora. W tym dniu placówkę odwiedziły przedszkolaki z sąsiadującego Przedszkola nr 1 oraz zaproszeni goście.

Swoistą innowacją są też spotkania, w których uczestniczą podopieczni. Gościli oni m.in. wytwórców kosmetyków, w skład których wchodziły produkty pszczelarskie, a w planach placówki są również spotkania z ciekawymi osobami, mieszkańcami miasta i hobbystami.

– Dokładamy starań, aby pobyt seniora w placówce nie wiązał się z monotonią. Chcemy, aby nasi seniorzy byli aktywni i w ten sposób odkrywali w sobie nowe umiejętności – mówi pracownicy Dziennego Domu „Senior+” w Bieruniu.

RN

Praca dla tysiąca

ZAINAUGUROWANO BUDOWĘ KOLEJNEJ FABRYKI W BIERUNIU.

Grupa Hager, wyspecjalizowana w wytwarzaniu produktów elektrycznych dla przemysłu, buduje nowoczesny zakład w Bieruniu. Łącznie będzie tu pracować około 1000 osób.

Nowy obiekt, o powierzchni ponad 21 tys. m kw. powstaje przy ul. Ekonomicznej. Będzie to trzeci zakład produkcyjny Grupy Hager w Polsce oraz 23. na świecie. Budowana w Bieruniu fabryka będzie najbardziej nowoczesnym zakładem w Grupie. Fabryka będzie zasilana w prąd z instalacji fotowoltaicznej. Planowany termin zakończenia budowy to lato przyszłego roku.

W końcu listopada Grupa Hager symbolicznie zainaugurowała rozpoczęcie budowy. W wydarzeniu wzięli udział członkowie zarządów Grupy Hager i Panattoni (który realizuje budowę na zlecenie Hagera), a także burmistrz Bierunia **Krystian Grzesica**, zastępca prezydenta Miasta Tychy **Igor Śmietański** i **Rafał Żelazny** – wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA

– Inwestycja Grupy Hager w Bieruniu cieszy mnie z wielu powodów – powiedział podczas uroczystości burmistrz Bierunia Krystian Grzesica. – Każde takie przedsięwzięcie to dla nas kolejny krok w stabilną przyszłość,

zarówno jeśli chodzi o finanse gminy, jak i zabezpieczenie rynku pracy dla mieszkańców. To dla nas bardzo ważne, szczególnie w kontekście transformacji energetycznej regionu. Bieruń to miejsce przyjazne dla przedsiębiorców. Od lat rozwijamy tereny inwestycyjne. Budujemy nowoczesną infrastrukturę, staramy się optymalnie wykorzystać dogodne położenie Bierunia względem ważnych tras komunikacyjnych. Zapewniamy przedsiębiorcom szybką, profesjonalną i przyjazną obsługę. Z dumą stwierdzam, że przynosi to efekty. Bieruń cieszy się ogromnym zainteresowaniem inwestorów. Swoje zakłady mają już u nas m.in. Tenglong, Lear, Auto-Partner, Sistema Poland, Action, Havi Logistics. Jednak w ostatnim czasie powstawały tu przede wszystkim duże powierzchnie magazynowe. Tym bardziej cieszy mnie inwestycja firmy Hager, związana stricte z produkcją, co otworzy nowe możliwości zatrudnienia dla mieszkańców Bierunia. Ponadto będzie to kolejny duży obiekt przemysłowy na terenie naszego miasta, wybudowany z zachowaniem najwyższych standardów jeśli chodzi o ekologię.

Podczas inauguracji budowy fabryki Hager w Bieruniu zamiast wmurowania kamienia węgielnego nastąpiło symboliczne posadzenie pierwszego drzewa na terenie inwestycji. Po zakończeniu budowy zostanie ono przesadzone w docelowe miejsce.

SW



Symbolicznego posadzenia drzewka dokonali (od lewej): prezes Hager Productions Poland Jacek Lubecki, członek zarządu Grupy Hager Ralph Fuerderer i członek zarządu HPP Robert Szklany.

Powstanie nowy PSZOK

ZAMIAST DWÓCH CIASNYCH – JEDEN DUŻY, NOWOCZESNY I BEZPIECZNY.

W Bieruniu powstanie nowy PSZOK – nowoczesny, o większej przepustowości, wygodniejszy dla użytkowników, a przede wszystkim spełniający obowiązujące normy prawne. Będzie gotowy pod koniec przyszłego roku i zastąpi dwa obecnie funkcjonujące punkty przy oczyszczalniach.

Wstępna koncepcja budowy jednego PSZOK w Bieruniu została przygotowana na wniosek Komisji Bezpieczeństwa z dnia 17.01.2022 r. Następnie 25 kwietnia Komisja zawnioskowała o kontynuowanie prac zmierzających do budowy PSZOK przy ul. Soleckiej. Dwa PSZOK-i (Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) działające w Bieruniu powstały w 2013 roku i zostały zorganizowane przy oczyszczalniach. – Na początku nikt

nie wiedział jak popularne będą PSZOK-i, ile osób będzie z nich korzystać, jaką powinny mieć przepustowość – mówi **Krzysztof Wilk**, prezes **Bieruńskiego Przedsiębiorstwa Inżynierii Komunalnej**. – Nikt w Polsce nie miał wówczas doświadczenia w tym zakresie. Nie do końca było wiadomo, jak taki punkt powinien wyglądać i jak będzie funkcjonował. Z biegiem lat popularność PSZOK-ów rosta i było w nich coraz bardziej tłoczno. – Na początku odbiór odpadów z punktów odbywał się poprzez podwykonawcę – wyjaśnia Krzysztof Wilk, – Gdy pojemniki były pełne, zamawialiśmy transport. Byliśmy tym samym zależni od podmiotu zewnętrznego, co często generowało problemy. Gdy nagle, w godzinach popołudniowych na PSZOK-u pojawiło się kilka osób i zapelnili pojemnik, zdarzało się, że musieliśmy odsyłać kolejne osoby, ponieważ transport był zamówiony dopiero na następny dzień. W zeszłym roku kupiliśmy 16

nowym kontenerów i zainwestowaliśmy we własny transport. To poprawiło sytuację, jeśli chodzi o płynność obsługi. Nie jesteśmy w stanie jednak poprawić organizacji i logistyki w tych miejscach, gdzie one się obecnie znajdują. A przede wszystkim już teraz wiemy, że nowe przepisy i nowe kontrole wkrótce nie pozwolą na ich dalsze użytkowanie. Nowy, większy PSZOK, który zastąpi dwa obecne zlokalizowane przy oczyszczalniach, będzie miał utwardzony grunt (by spełniać wymogi dotyczące emisji i ochrony wód gruntowych). Kontenery będą szerzej rozstawione, dzięki czemu do jednego pojemnika będzie mogło wyładowywać się jednocześnie nawet trzech klientów. Będzie też możliwość ładowania przez otwierane od tyłu drzwi, co będzie stanowić ułatwienie np. dla osób starszych, które mają kłopot z przerzucaniem worków z odpadami przez burtę kontenera.

To prostsze, bezpieczniejsze i tańsze niż budowa ramp rozładunkowych ale wymaga miejsca. – Zadbamy o wygodę, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo użytkowników – podkreśla Krzysztof Wilk. – W tej chwili, gdy PSZOK-i są zorganizowane przy oczyszczalniach, użytkownicy wyładowują odpady do kontenerów kilka albo kilkanaście metrów od zbiorników oczyszczalni – reaktorów biologicznych. To nie jest bezpieczne i konieczne musimy to zmienić. Dla nowego punktu PSZOK jest już opracowywany projekt budowlany. Powstanie on na działce przy ulicy Soleckiej. Jego uruchomienie jest planowane na koniec 2023 roku. – Wybór lokalizacji dla PSZOK-u jest trudny, to zawsze jakaś forma kompromisu, uwzględniająca wiele aspektów – mówi Krzysztof Wilk. – Najważniejsze jest, by taki punkt nie kolidował z zabudową mieszkaniową, nie wpływał na obniżenie wartości sąsiednich działek

oraz był dopuszczony przez miejscowy plan zagospodarowania terenu. I jednocześnie żeby był wygodny dla Klientów. Dlatego też prosimy o zrozumienie te osoby, które po uruchomieniu nowego punktu będą miały kilka minut więcej dojazdu w stosunku do obecnych lokalizacji. – Będziemy mieli w Bieruniu jeden duży, nowoczesny, bezpieczny i wygodny PSZOK, zamiast dwóch ciasnych, które nie spełniają obecnie obowiązujących norm – dodaje prezes BPIK. – Jego przepustowość i pojemność będzie na tyle duża, by bez trudu obsłużyć mieszkańców całego miasta. Do tej pory mieliśmy dwa punkty do obsługi niespełna 18 tysięcy mieszkańców. Dla porównania, w Tychach dwa punkty obsługują około 120 tysięcy mieszkańców. Nie ma więc wątpliwości, że dla Bierunia jeden punkt będzie wystarczający, pod warunkiem oczywiście, że będzie odpowiednio duży i dobrze zorganizowany. Nad tym właśnie pracujemy. **SW**

Opłata abonamentowa

BIERUŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ WYJAŚNIA WĄTPLIWOŚCI MIESZKAŃCÓW.

Szanowni Państwo,

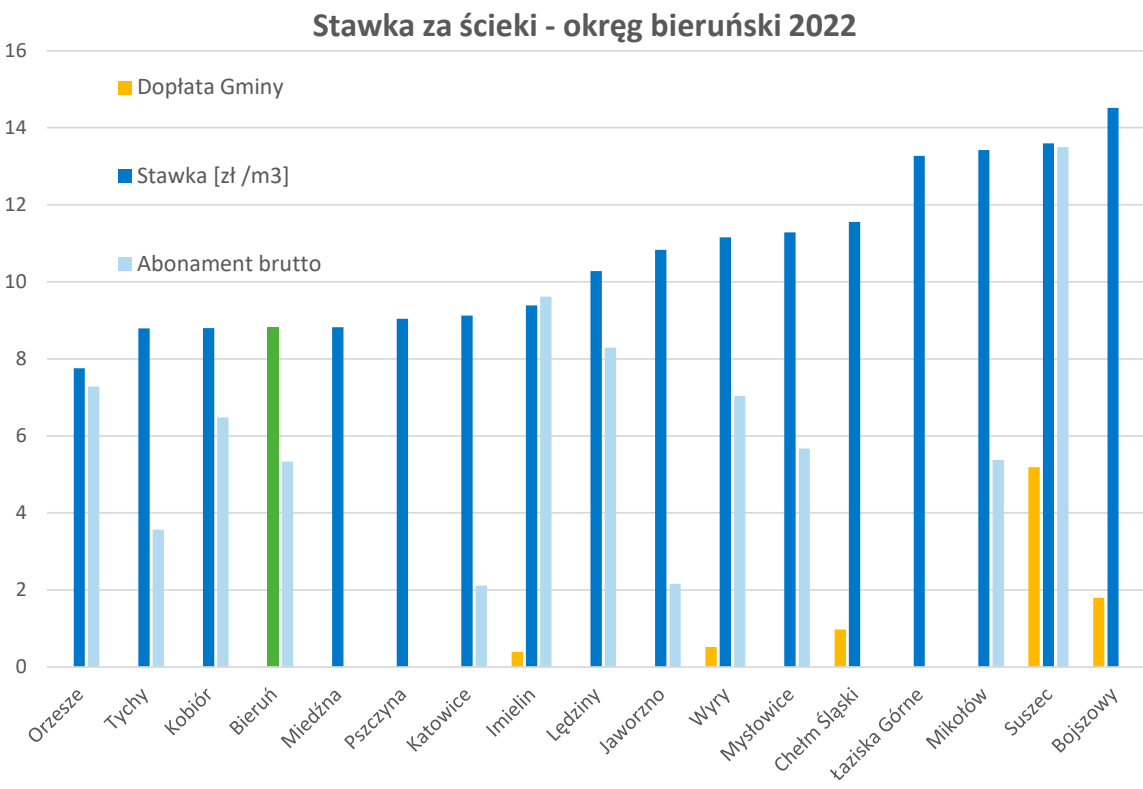
Z dniem 1 listopada bieżącego roku weszła w życie nowa taryfa dla zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Bieruń. Główną przesłanką do wystąpienia przez Zarząd do Wód Polskich z wnioskiem o skrócenie obowiązującej taryfy i wprowadzeniu nowej, aktualnie obowiązującej, były podwyżki cen energii na poziomie 241%. Przez ostatnie lata byliśmy najtańszym przedsiębiorstwem w regionie, ceny energii spowodowały zagrożenie dla działalności Przedsiębiorstwa i dalsze funkcjonowanie bez podwyżek stało się niemożliwe. Zdecydowana większość z Państwa zauważyła, że w przeciwieństwie do lat poprzednich zmieniła się struktura taryfy z jednoczłonowej (bez opłat abonamentowych) na taryfę wieloczonową (zawierającą stawkę opłaty abonamentowej). Zrodziło to wiele pytań ze strony odbiorców usług, pragniemy więc wyjaśnić, że opłata abonamentowa jest elementem taryfy, tak samo, jak cena jednostkowa za 1m³ ścieków. Opłata abonamentowa – zgodnie z zasadami ustalania cen i stawek

opłat za wodę i ścieki oraz rozliczeń za usługi dostarczania wody i przyjmowania ścieków do oczyszczenia uregulowanymi w Rozporządzeniu

Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 27 lutego 2018 r. w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryfy

oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków – jest opłatą, którą odbiorca usług jest obowiązany

zapłacić przedsiębiorstwu. W jej skład wchodzi m.in.: – koszty poniesione przez przedsiębiorstwo w związku z dokonywaniem rozliczenia należności ilości odprowadzonych ścieków, – koszty poniesione przez przedsiębiorstwo w związku z dokonaniem usługi odczytu, Zgodnie ze wskazanym wyżej rozporządzeniem, włączenie do stawki opłaty abonamentowej powyższych kosztów pomniejsza odpowiednio o tę część koszty przy kalkulowaniu cen jednostkowych za 1m³ przyjętych do oczyszczenia ścieków. Chcemy zatem Państwa zapewnić, że opłata abonamentowa nie jest dodatkowym obciążeniem nakładanym na odbiorcę kanalizacji, a jej elementy składowe zostały wyłączone z kalkulacji ceny jednostkowej za 1 m³ ścieków. Taryfa za zbiorowe odprowadzenie ścieków podlega zatwierdzeniu w drodze Decyzji wydanej przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. **Z wyrazami szacunku, Alina Łoskot – Kierownik Działu Oczyszczania Ścieków BPIK Sp. z o.o.**



Spotkanie miast partnerskich w Gundelfingen

ROZMAWIANO NIE TYLKO O NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH, ALE I O DALSZEJ WSPÓŁPRACY.

Tradycyjny Jarmark Bożonarodzeniowy był okazją do spotkania delegacji z miast partnerskich Gundelfingen: Bierunia, Meung sur Loire i niemieckiego Scheibenberg. Na zaproszenie naszych partnerów z Niemiec, w spotkaniu uczestniczyła także delegacja z ukraińskiego Ostroga

Współpraca partnerska Bierunia i Gundelfingen trwa już 25 lat. Niemieckie miasto, położone w Badenii-Wirtembergii (blisko granicy z Francją i Szwajcarią) oprócz Bierunia ma jeszcze dwa inne miasta partnerskie:

Meung sur Loire we Francji (które jest także partnerem Bierunia) i Scheibenberg, położone we wschodniej części Niemiec. Nasze miasto reprezentowali **Krystian Grzesica** – Burmistrz Miasta Bierunia, przewodniczący Rady Miejskiej **Marcin Nyga**, radna **Natalia Grosman** oraz **Michał Lorenc** z ramienia Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Gundelfingen.

Od wielu lat w kontaktach pomiędzy Bieruniem i Gundelfingen obecne jest hasło „Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi”. Zgodnie z tą ideą, zaproszenie do Gundelfingen otrzymało w tym roku także ukraińskie miasto partnerskie Bierunia – Ostróg.

Okazją do spotkania był jarmark bożonarodzeniowy w Gundelfingen, na którym tradycyjnie swoje stoiska

prezentują miasta partnerskie. Była to zarazem okazja do uczczenia 25 lat partnerstwa pomiędzy Bieruniem i Gundelfingen. Podczas spotkania w ratuszu burmistrz Bierunia **Krystian Grzesica** wręczył burmistrzowi **Raphaelowi Walzowi** pamiątkową tablicę wykonaną z węgla. Podobne, unikatowe pamiątki z węgla otrzymały osoby, które po stronie niemieckiej są najbardziej zaangażowane w działalność Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Gundelfingen, w tym **Bruno Zimmermann** i były burmistrz **dr Reinhard Bentler** (oba są Honorowymi Obywatelami Bierunia).

Także **Raphael Walz** wręczył burmistrzowi Bierunia upominek z okazji 25-lecia współpracy. Ponadto delegacje wszystkich miast partnerskich otrzymały od reprezentacji Bierunia



Złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy uczczono także pamięć prof. Wernera Rynskiego.

nia tradycyjne, ręcznie dekorowane bombki choinkowe.

Był to czas na wspólne świętowanie, ale także na rozmowy o przyszłości partnerstwa Bierunia i Gundelfingen. Ważnym punktem rozmów była także dalsza organizacja i koordynacja pomocy dla Ostroga. W tej kwestii strona polska i niemiecka współpracują od początku rosyjskiej agresji na naszego wschodniego sąsiada. Ostróg nie leży co prawda w strefie działań

wojennych, jednak jego mieszkańcy zmagają się z wieloma problemami, w tym z napływem uchodźców z innych części Ukrainy i przerwami w dostawach energii.

Podczas pobytu w Gundelfingen delegacja z Bierunia złożyła wiązanek na grobie prof. Wernera Rynskiego – jednego z inicjatorów i współtwórców partnerstwa oraz Honorowego Obywatela Miasta Bierunia.

SW



Bieruńska delegacja odwiedziła tradycyjny jarmark bożonarodzeniowy w Gundelfingen.

Harcerze dziękują

Podczas odbytego ostatnio XI Zjazdu Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Harcerzy Września 1939, ustępujące władze związku w szczególny sposób podziękowały Miastu Bieruń za współpracę w ciągu ostatnich czterech lat. Komenda Chorągwi postanowiła bowiem wyróżnić burmistrza Bierunia **Krystiana Grzesicę** Honorową Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Z rąk kończącej swoją kadencję komendantki **hm. Anny Peterko** wyróżnienie w imieniu burmistrza odebrał jego zastępca **Sebastian Macioł**, który z kolei podziękował harcerzom za owocną współpracę i wręczył komendantce

pamiątkową statuetkę i podziękowania od Bierunia.

W specjalnych podziękowaniach dla burmistrza Bierunia czytamy: „Zostawmy ten świat ciut lepszym niż go zostaliśmy” – te słowa przypisywane są twórcom skautingu sir Robertowi Baden Powellowi. Staraliśmy się być wierni tej myśli, ale nasze wysiłki jako Komendy na niewiele by się zdały, gdyby nie osoby – niezawodni przyjaciele, którzy wspomagali nasze działania, którzy byli wspaniałymi partnerami w realizacji wielu przedsięwzięć realizowanych przez Chorągiew Śląską ZHP. Jesteśmy świadomi ważności okazanego nam

przez Pana wsparcia, bo przyszło nam żyć i współdziałać w bardzo trudnych czasach pandemii Covid-19 oraz konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Był to czas ogromnej próby, podejmowania ważnych decyzji i pokonywania trudności. Tym bardziej bez wsparcia i dobrej wzajemnej współpracy, nie byłoby sukcesów Chorągwi”.

Podczas zjazdu dwie drużyny, reprezentujące XXVII Szczep Harcerski im. Szarych Szeregów z Bierunia: **Ewa Böhm** i **Anna Rzepka** także zostały wyróżnione – odznaczono je Srebrną Odznaką za Zasługi dla Chorągwi Śląskiej i Brązowym Krzyżem za Zasługi dla ZHP.

RN

komunikat

BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych położonych w rejonie ulicy Chemików w Bieruniu

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1029 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bieruniu Uchwały Nr XI/9/2022 z dnia 27 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych położonych w rejonie ulicy Chemików w Bieruniu.

Wnioski do planu należy składać na adres Urzędu Miejskiego w Bieruniu przy ulicy Rynek 14, 43-150 Bieruń do dnia 31 stycznia 2023 r.

Wnioski mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Urząd Miejski w Bieruniu, ul. Rynek 14, 43-150 Bieruń, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości;
- ustnie do protokołu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14, 43-150 Bieruń
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urząd@um.bierun.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (załącznik graficzny – mapa ewidencyjna, numer ewidencyjny działki), której dotyczy.

**BURMISTRZ MIASTA
KRYSZTIAN GRZESICA**

Każdy z nas pamięta wigilię z lat swojego dzieciństwa. Wystarczy zamknąć oczy, aby przypomnieć sobie smak i zapach przygotowywanych w tym dniu potraw. Wielu z nas w dorosłym życiu stara się z zegarmistrzowską dokładnością odtworzyć dania zapamiętane z rodzinnego domu. A ileż przy tej świątecznej krzątaniu wspomnień! Ile opowieści! Ile zapisanych w naszej pamięci obrazów naszych bliskich! Te grudniowe dni to dla wielu najpiękniejszy czas w roku. A jakie dania podaje się w bieruńskich domach? Dzisiaj zaglądamy do jednego z nich.



Bieruń ze smakiem – wigilia po bieruńsku

W kolejnej odsłonie naszego cyklu gościmy w domu bierunian – państwa **Michała i Danuty Böhm**, którzy przepięknie opowiadają nam o swoich wigilijskich tradycjach. Na progu wita nas uśmiechnięta gospodyni – pani Danusia, a po kilku chwilach dołącza do nas przesympatyczny mąż Michał. W kuchni już mieszają się wigilijskie aromaty, które wprowadzają świąteczny nastrój. W tej ciepłej, rodzinnej atmosferze słuchamy opowieści o świątecznych zwyczajach.

– W naszym domu mieszają się śląskie tradycje moje i męża. Moja mama pochodzi z bieruńskiej rodziny

Lubeckich, praprababka w domu przy rynku (przy dzisiejszej ul. Słowackiego) miała gospodarstwo. Tata pochodził z Uthemanna (Szopienice). Z kolei babcia męża mieszkała w Nikiszowcu, a dziadek w Giszowcu.

– W dzień Wigilii przestrzegamy postu. Jemy tylko w południe: ziemniaki i wcześniej przygotowane śledzie. Płaty śledziowe, namoczone w zalewie, kroimy i mieszamy ze śmietaną. W Wigilię zazwyczaj ubieramy też choinkę.

Do wigilijskiego stołu zasiada u nas 12 osób. Wieczernię rozpoczynamy około godz. 17.00. Bo z tą pierwszą

gwiazdka to jest różnie – raz jest, a raz jej nie ma – puszcza oko nasza rozmówczyni. – Najpierw czytamy Pismo, później się modlimy, łamiemy się opłatkiem i zasiadamy do stołu. W czasie jedzenia nikt nie może od stołu odejść, wszystko musi być przygotowane.

Na początku jemy zupę,

a właściwie to cztery zupy. Rybną – robię ją taką, jak jadło się u taty w Szopienicach. Musi być klarowna. Gotuję wywar z jarzyn (marchew, pietruszka, seler) z zieleń angielskim, liściem laurowym. To się gotuje do miękkości.

Po wyciągnięciu jarzyn robię z nich szalot – specjalnie dla szwagra, który jest zawodowym strażakiem w Bielsku i w święta pełni służbę, więc ma co zjeść. A w pozostałym wywarze zaparzam kawałki ryby, ogon, głowy i kręgosłupy. Czekam chwilę, aż zentnie się biało i ryba odda aromat do bulionu. Do zupy rybnej przygotowuję grzanki – pokrojone w kostkę prażę na patelni na odrobinie oliwy, a na koniec dla smaku dodaję masło. Gdybym dodała wcześniej, grzanki mogłyby się spalić.

Drugą zupą jest fasolowa – gotuję czerwoną fasolę, dodaję do niej kilka suszonych śliwek i wywar z jarzyn i ryby. Gotujemy też barszcz czerwony. Buraki na zakwasstawiam odpowiednio wcześniej. I, od niedawna, jemy także grzybową. To u nas nowość, którą do rodziny wprowadził pochodzący z Rajczy szwagier.

Moja babka robiła siemieniotkę (z siemienia konopnego), ale mama już nie. Teściowa też ją robiła, a ciocia męża z Nikiszowca i jej syn mieszkający w Tychach, robią ją do dzisiaj. Kuzyn opowiada, że jak był dzieckiem, to jedzenie siemieniotki było dla niego karą. A teraz bardzo mu smakuje. To pokazuje, że nasze smaki zmieniają się w ciągu życia. Tak samo jest z kompotem z suszu. Dzieci nie bardzo go lubią, a dorośli uwielbiają. Ja dodaję do niego goździki, cynamon (laskę), pokrojone mandarynki lub pomarańcze.

Na świąteczny stół przygotowujemy też kapustę.

Najczęściej dzień wcześniej – jak się „przegryzie”, to lepiej smakuje. Za-

zwyczaj używamy kapusty, którą kisi moja siostra w boncloku, a depcze ją siostrzenica. W tym roku kapustę kupiliśmy w ekologicznym gospodarstwie, tuż przy granicy z Ukrainą. Tam kiszonki przechowuje się w ziemiance, w której przez cały rok utrzymuje się taka sama temperatura.

Co roku robimy dwa rodzaje kapusty. Z grochem – taką się jadło u mnie w domu. U męża dodawano do niej grzyby. Kiszoną kapustę gotuję z dodatkiem białej – żeby była nieco łagodniejsza. Dodaję do niej wywar z suszonych grzybów. Osobno gotuję groch, który dodaję do połowy kapusty, a do drugiej przygotowuję pieczarki. Kroję je w kostkę, wrzucam na suchą patelnię bez przykrycia, żeby odparowała woda. I mieszam. U mnie robiło się zasmażkę, ja już jej nie robię. Dodaję za to zeszkloną na oliwie cebulkę.

Jeżeli chodzi o rybę, to specjalistą od karpia jest mój mąż.

Karpie kupujemy w całości,

zazwyczaj w gospodarstwie w Urbanowicach. Kiedyś kupowało się żywe, pływały sobie w wannie i nie było jak się okąpać – śmieje się pan Michał.

U nas kupuje się ok. 8 kg ryby, a mój tata przygotowywał 15 kg. To po nim odziedziczyłem zamiłowanie do karpia. Nie wyobrażam sobie bez niego świąt. Bardzo lubię. Co ciekawe, ten karp smakuje tylko w grudniu. Kiedyś spróbowałem go przyrządzić latem. Ale to już nie to samo.

Kawałki pokrojonego karpia cały dzień marynuję w cebuli i w czosnku. Dodaję także zieleń angielską i liście laurowe i oczywiście sól i pieprz



Specjalistą od przyrządzania karpia jest pan Michał.



Pani Danuta przygotowuje makówki, bez których wigilijna wieczerza obejść się nie może.

do smaku. I tak sobie całość leżakuje, żeby smaki dobrze się ze sobą połączyły. Później rybę zaparzam w wywarze z jarzyn. Część ryby panieruję, a część piecze się w piekarniku bez panierki, z odrobiną masła. W ten drugi sposób przygotowywano karpia u teścia. Smażono go na blasze albo wkładano do piekaroka.

Młodzi nie przepadają za karpem. Dla nich przyrządzamy łosia i jesiotra.

Pan Michał wspomina, że u niego w domu musiała być moczka, ale on już jej nie robi. Dodaje, że niektórzy robią ją na ciemnym piwie, inni na wywarze z rybich głów, ale obowiązkowo musi być w niej piernik.

Pani Danusia dopowiada: moja mama musi mieć na stole karto-

fle i starte buraki. Z kolei teściowa do ryby podawała lingę.

Na śląskim stole wigilijnym nie może zabraknąć makówek

Każdy dom ma swój przepis na ten przysmak. Pani Danusia używa maku zmielonego. – Zazwyczaj miałam mak w piekarni u Chroboka albo u Pastuszki, kiedyś u Szostka. Teraz mielę sama. Do maku dodaję pokrojone bakalie; orzechy włoskie i laskowe, migdały, rodzynki, a także łyżkę miodu i cukier. Całość parzę gorącym mlekiem i chwilę gotuję. Moja mama wprowadziła taki zwyczaj, że do makówek dodajemy jednego całego migdała. Kto na niego trafi, będzie miał szczęście przez cały rok.

Ja tą tradycję kontynuuję. Tak przygotowaną mieszankę układam w misce warstwami na przemian z plecionką (chałką). Ją też kupuję albo w piekarni u Pastuszki albo u Chroboka.

Po jedzeniu śpiewamy kolędy z kantyczek i czekamy na odwiedzinę Dzieciątka.

W pierwsze święto – jemy to, co zostało z Wigilii. Obiad gotujemy dopiero w drugi dzień świąt.

Pięknie dziękuję Państwu Danucie i Michałowi Böhm za gościnę, za serdeczność, wspaniałą atmosferę i cudowne opowieści.

Agnieszka Szymula

Zdjęcia: Archiwum Muzeum Miejskiego w Bieruniu (w organizacji).

Fot. Tomasz Liboska



Przy świątecznym stole zasiada zwykle 12 osób, tyle też musi być wigilijnych potraw.

Nie bądź obojętny!

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, często mroźnymi nocami, mogącymi się pojawić opadami śniegu i deszczu, władze Bierunia zwracają się z apelem o czujność i wrażliwość w stosunku do osób zagrożonych i potrzebujących pomocy i niezwłoczne reagowanie w zauważonych przypadkach. Dotyczy to głównie osób bezdomnych, zagrożonych zamarznięciem.

Przypominamy, że w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego działa bezpłatna infolinia o numerze telefonu 987 dla osób bezdomnych (połączenia bezpłatne zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych), pod którym można uzyskać informację o możliwości pomocy w zakresie noclegu i wyżywienia. Infolinia funkcjonuje całodobowo, w każdym dniu tygodnia i obejmuje swym zasięgiem teren województwa śląskiego.

Kto może dzwonić pod ten numer? Każdy, kto wie, że dana osoba potrzebuje pomocy, jak również każdy, kto zna miejsce przebywania osób bezdomnych.

Odpowiednie służby zostaną o tym natychmiast poinformowane. Pracownicy WCZK udzielają informacji na temat możliwych form wsparcia: wskazują najbliższe schroniska, jadłodajnie, czy punkty pomocy medycznej.

Apelujemy do mieszkańców, którzy mają kontakt z osobami bezdomnymi, aby nie pozostawali obojętni na ich los. Każdy przypadek przebywania bezdomnego na mrozie powinien być niezwłocznie zgłoszony. Brak reakcji na takie sytuacje skutkować może śmiercią osoby bezdomnej. UM

Jeżeli widziecie Państwo w swoim otoczeniu osoby potrzebujące pomocy, prosimy sygnalizować to do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bieruniu (tel. 32 216 21 76), Straży Miejskiej (tel. 32 216 37 27) lub do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego (bezpłatna infolinia 987).

Laptopy trafiły do dzieci

52,5 tys. złotych kosztowały laptopy, które 1 grudnia trafiły do 21 bieruńskich uczniów. Zostały zakupione przez Miasto Bieruń ze środków Unii Europejskiej, w ramach projektu „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym”.

Celem projektu, realizowanego w ramach programu operacyjnego „Polska Cyfrowa”, jest wsparcie rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym, usprawnienie nauki zdalnej i przeciwdziałanie deficytom sprzętu kompu-

terowego i utrudnieniom w dostępie do Internetu.

Zgodnie z zapotrzebowaniem, zgłoszonym przez mieszkańców, zakupiono 21 laptopów, które trafiły 17 uczniom szkół podstawowych, 2 uczniom liceum oraz 2 uczniom technikum z trzynastu bieruńskich rodzin. 1 grudnia w Urzędzie Miejskim z beneficjentami projektu spotkał się burmistrz Bierunia Krystian Grzesica, który wręczył dzieciom i młodzieży tak potrzebny sprzęt komputerowy.

MIN



Młodzi bierunianie otrzymali laptopy podczas spotkania w Urzędzie Miejskim.

Walczą o siebie

GRUPA SAMOPOMOCOWA DLA WSPÓŁUZALEŻNIONYCH „A TERAZ JA” DZIAŁA JUŻ 10 LAT.

Bieruńska grupa samopomocowa dla osób współuzależnionych „A teraz Ja” powstała dziesięć lat temu. Początkowo do tej nowej w mieście inicjatywy podchodzono dość sceptycznie, mówiono, że w tak małej miejscowości to się nie przyjmie, że tu się wszyscy znają...

Mariola Łukowiec, która jest twórczynią grupy i prowadzi ją do dzisiaj, nie dała jednak za wygraną i dopięła swego. Z pomocą dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Piotra Cwiękały stworzyła przy ul. Jagiełły 1 miejsce, gdzie od dekady spotykają się żony, matki, siostry osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków i innych używek. Robią to dla siebie i dla swoich bliskich.

– To grupa anonimowa, wszystkie osoby, które przychodzą na nasze środowowe spotkania, czują się tutaj bezpiecznie, bo mamy umowę, że to, kogo u nas spotykamy i o czym roz-

mawiamy, zostaje w tym pokoju – zapewnia Mariola Łukowiec i dodaje, że przez całe dziesięć lat nie spotkała się z przypadkiem, by któraś z pań doświadczyła jakichś niekomfortowych sytuacji w związku z tym, że uczęszcza na spotkania grupy.

Nie są same

Co tydzień, w każdą środę o godz. 17 kilkanaście kobiet spotyka się, aby sobie pomóc, nauczyć się żyć inaczej z osobą uzależnioną, dowiedzieć się co mogą zmienić w swoim życiu i gdzie zwrócić się o pomoc dla siebie i uzależnionego bliskiego. Dowiadują się czym jest choroba alkoholowa, w jaki sposób można z nią walczyć, jakie mają prawa i jak wyznaczać własne granice, by zmienić swoje życie na lepsze. – Przede wszystkim chcę moim paniom uświadomić, że ze swoim problemem nie są same, że tutaj mogą uzyskać pomoc, a także pomóc innym, znajdującym się w podobnej sytuacji – mówi prowadząca grupę.

I to działa! W większości kobiety trafiające do grupy są z początku przygnębione, zmęczone, zdołowane i zagubione. Podczas spotkań na ul. Jagiełły 1 stopniowo odzyskują wiarę



Mariola Łukowiec prowadzi grupę wsparcia od samego początku, czyli od dziesięciu lat.

w siebie, rozwijają skrzydła do działania i znowu potrafią kierować swoim życiem. Na ich twarzach pojawia się uśmiech.

Zmieniamy się na lepsze

Najwięcej o działalności grupy „A teraz Ja” wynika z wypowiedzi samych uczestniczek spotkań. – Zrobienie pierwszego kroku i przyjscie tutaj to był gigantyczny trud, chaos w głowie i mnóstwo emocji, ale teraz wiem, że była to moja najlepsza decyzja od wielu lat – mówi pani Basia. – Boję się nawet pomyśleć jak dziś wyglądałoby moje życie, gdybym tu nie trafiła. Na spotkaniach czasami jest śmiech, czasem łzy, ale zawsze jest spokojnie, bezpiecznie, szczerze, serdecznie, można odetchnąć. Nasza pani terapeutka to delikatna, ciepła kobieta z wielkim sercem i ogromną wiedzą. Wreszcie czuję, że będzie dobrze, że postępuję właściwie, chociaż wolno, ale idę dobrą drogą i zmieniam swoje życie na lepsze – dodaje.

Pani Marysia na spotkania grupy chodzi systematycznie od 17 miesięcy. – Dzięki pomocy, wsparciu i wiedzy jakie tu uzyskałam, w mojej świadomości i psychice nastąpiły radykalne zmiany – mówi. – Zmienił się mój stosunek do samej siebie, do ludzi i życia, nauczyłam się także jak zachowywać się i postępować wobec uzależnionego od alkoholu męża. Na grupie dzieli-

my się doświadczeniami, przeżyciami, wzajemnie się wspieramy i motywujemy do konsekwentnego działania w pokonaniu naszego wspólnego problemu. Te spotkania dają mi siłę, odwagę, budują poczucie własnej wartości i pewności siebie – kończy pani Marysia.

– To odskocznia od codziennego, trudnego życia – tak spotkania w grupie opisuje pani Marzena. – Lubię przychodzić na te nasze pogaduchy o pragnieniach, marzeniach, oczekiwaniach, zawodach i nadziejach na lepsze jutro – twierdzi. – Małymi krokami, niczym drogą żółtą, ale zmieniam się. Jeszcze daleka droga przede mną, ale już czuję się lepsza, spokojniejsza, powoli moja skorupa pęka. Ta grupa to taka mała rodzina, w której czuje się ciepło, sympatię. Zaufałam i dziękuję! – dodaje.

Są efekty!

– Moim zadaniem jest przede wszystkim pomóc paniom, które w swoim otoczeniu mają uzależnionych bliskich – mówi Mariola Łukowiec. – I mam tu na myśli nie tylko taką namacalną pomoc ze strony MOPS-u czy prawników, którzy bezpłatnie udzielają porad na terenie Bierunia. Chodzi też o pomoc w zmienieniu tych kobiet w osoby silniejsze, potrafiące sobie lepiej radzić z problemem uzależnienia np. męża. I miałam przypadki takie, że jeden czy drugi pan mąż, widząc

jak zmieniła się jego żona, jak potrafi walczyć o siebie – też się zmienia i decyduje się na leczenie, na odwyk, a po powrocie z niego stara się tę swoją partnerkę „dogonić”, bo ona jest już o dwa kroki do przodu...

Trudno jest policzyć ile pań przewinęło się przez bieruńską grupę wsparcia. Tego nie wie nawet Mariola Łukowiec. – Są panie, które zostają z nami na 2-3 lata, niektóre już po pół roku czują się na tyle pewnie, że radzą sobie bez dodatkowego wsparcia. Mogę chyba śmiało powiedzieć, że ponad setka kobiet już się przez nasze spotkania przewinęła. I nie zapominam o jednym panu, który miał problemy z pijącą i dokuczającą mu żoną. Ale on był krótko, bo czuł się trochę nieswojo w otoczeniu samych kobiet, które opowiadały o tym jak są traktowane przez swoich mężów...

Aktualnie na spotkania uczęszcza dziesięć pań, które walczą o siebie. – O moje bezpieczeństwo, spokój, zdrowie, radość, godność, szacunek, o wiarę w to, że jestem wartościowa, że mogę mieć gorszy dzień, że porażka to nie jest koniec świata – podsumowuje pani Basia.

Grupę wspierają i darzą ogromną życzliwością burmistrz Krystian Grzesica i jego zastępca Sebastian Macioł, którzy już zapowiedzieli swój udział w styczniowym uroczystym spotkaniu z okazji 10-lecia grupy.

Wojciech Wiczorek

Kalendarze ściennie na rok 2023

W sprzedaży są już kalendarze ściennie Miasta Bierunia na 2023 rok. Cena kalendarza jest pozostaje taka sama, jak w zeszłym roku: 14,99 zł.

Kalendarze ściennie trójdzielne na rok 2023 są do kupienia w kasie Urzędu Miejskiego na parterze budynku. Motywem przewodnim dla nowego kalendarza są tereny zielone i walory przyrodnicze Miasta Bie-

runia. Kalendarz będzie pięknie się prezentował zarówno w domu, jak i w biurze. To także doskonały pomysł na upominek!

Przypominamy, że w Urzędzie Miejskim zakupić można również inne gadżety miejskie z logo Bieruń Ci Przaje. W gablotce sprzedażowej znajduje się bogata ich oferta.

UM



Szkoła dla Asa

W końcu października, w Regionalnym Ośrodku Metodyczno-Edukacyjnym Metis w Katowicach, liderki projektu „Szkoła dla Asa” odebrały z rąk wicekuratora oświaty Jacka Szczotki certyfikat potwierdzający, że bieruńska Szkoła Podstawowa nr 1 jest szkołą szytą na miarę potrzeb swoich uczniów.

W ciągu całego roku szkolnego 2021/2022 liderki projektu: wicedyrektor **Katarzyna Ćwiękała**, **Katarzyna**

Fik-Kowalczyk, **Marta Kuć** i **Agnieszka Malewicka** przeprowadziły diagnozę, na podstawie której stworzyły unikatowy program dostosowany do potrzeb placówki. W szkoleniach, zmianach, lekcjach, warsztatach, wycieczkach, konkursach, prelekcjach uczestniczyli nie tylko nauczyciele, ale także rodzice, uczniowie, pracownicy obsługi i administracji. Aby otrzymać certyfikat „Szkoły dla Asa”, trzeba było sprostać wysokim wymaganiom, sta-

wianym przez koordynatorki projektu. – To niesamowite, że na ponad 6 tysięcy szkół w województwie śląskim jesteśmy wśród 33, które spełniły wymagania i mogą pochwalić się certyfikatem. Wiedza zdobyta w ramach projektu i wszelkie działania, które podjęliśmy i nadal prowadzimy, sprawiają, że wszyscy możemy lepiej zauważyć, zrozumieć i zaakceptować potrzeby najmłodszych bierunian – cieszą się w SP nr 1. **MN**



Liderki projektu „Szkoła dla Asa” w bieruńskiej SP 1 z otrzymanym certyfikatem.

Grant na wycieczki

Bieruńskie szkoły podstawowe otrzymają łącznie prawie 45 tysięcy zł dofinansowania na wycieczki szkolne w ramach programu „Poznaj Polskę”, realizowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Celem programu jest uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki

W czterech zorganizowanych dzięki grantom atrakcyjnych wycieczkach (m.in. do Poznania, Gniezna, Krakowa czy Torunia) wzięło udział łącznie 174 uczniów bieruńskich szkół podstawowych nr 1 i nr 3.

MN



Bieruńska młodzież pod pomnikiem Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Nasze Jubilatki

W listopadzie miały miejsce kolejne miłe spotkania burmistrza Krystiana Grzesicy z Jubilatkami, które świętowały 90. urodziny.

– Nie ma lepszej odskoczni od codziennych licznych obowiązków zawodowych, jak spotkania z bieruńskimi seniorami – napisał w mediach społecznościowych burmistrz Bierunia. Patrząc na uśmiechnięte twarze Jubilatek na fotografiach, wierzymy, że listopadowa szaruga nie popsuła im nastroju. W końcu kto lepiej, niż One wie o tym, że jesień, mimo swoich uciążliwości, potrafi być piękna!

W listopadzie burmistrz Krystian Grzesica złożył wizytę m.in. Pani **Krystynie Węgrzyn**, która swoje 90. urodziny świętowała 24 października. W spotkaniu wzięła udział także wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej **Krystyna Wróbel**.

Jubilatka, otoczona troskliwą opieką najbliższych, zachowuje pogodę ducha i uśmiech na twarzy. Życzymy Pani Krystynie, by kolejne lata Jej życia przepełnione były tym uśmiechem i miłością.

2 listopada swoje 90. urodziny świętowała pani **Łucja Anderwald**,

która także odebrała słodki upominek od Miasta Bierunia z rąk burmistrza Krystiana Grzesicy. Życzymy wielu lat w zdrowiu, Pani Łucjo!

Również Pani **Aniela Simon** skończyła w listopadzie 90 lat. Pani Aniela pochodzi z Bojszów a do Bierunia przeniosła się z powodu pracy w zakładzie ERG. Jest pogodną i uśmiechniętą osobą, ma dwie córki, czworo wnucząt i czworo prawnucząt. Uwielbia czytać książki i mimo wieku nie są jej do tego potrzebne okulary. Oby zdrowie i pogoda ducha dopisywały naszej Jubilatce jeszcze przez wiele lat! **RED.**



Aniela Simon.



Krystyna Węgrzyn.



Łucja Anderwald.

Złote Gody bieruńskich par

W listopadzie odbyła się uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie bieruńskim parom, które przeżyły wspólnie 50 i więcej lat. Medale i okolicznościowe upominki wręczyli Jubilatów burmistrz Bierunia Krystian Grzesica i przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Nyga.

Jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego świętowały 44 pary, z których 30 pojawiło się na uroczystości, jaka odbyła się 9 listopada w restauracji „Stylowa”. Dla dziewięciu par była to okazja do świętowania 60 lat małżeństwa. W tym zacnym gronie znalazła się też jedna para, która przeżyła wspólnie już 65 lat.

Uroczystość uświetnił występ dzieci z Przedszkola nr 1 w Bieruniu, które przygotowały dla Jubilatów specjalny program artystyczny.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły co najmniej 50 lat

w jednym związku małżeńskim. Jest nadawany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie 15 listopada odebrali:

50 lat małżeństwa:

Lukrecja i Paweł Błazek
Małgorzata i Eugeniusz Doktor
Lidia i Marian Duraj
Teresa i Andrzej Frenchowicz
Małgorzata i Eugeniusz Fuchs
Anna i Marian Gadocha
Helena i Józef Gembołyś
Alicja i Hilary Jarnot
Krystyna i Józef Kossowsky
Agnieszka i Marian Kubeczko
Halina i Janusz Kulik
Teresa i Józef Latocha
Ewa i Paweł Ledwoń
Halina Maciejny
Zofia i Kazimierz Momot
Małgorzata i Henryk Pawełczyk
Krystyna i Jan Pluta
Teresa i Gerard Relich

Urszula i Jerzy Sekuła
Zofia i Marian Skrzypczak
Irena i Jerzy Skrzypulec
Stanisława i Jan Szneka
Wanda i Andrzej Szumilas
Małgorzata i Mieczysław Ślusarz
Cecylia i Bernard Walus
Janina i Andrzej Wilk
Halina i Tadeusz Wiśniewscy
Ewa i Józef Zabawscy
Dorota i Aleksander Żemła

60 lat małżeństwa:

Agata i Jan Gołyszny
Aniela i Kazimierz Koczera
Małgorzata i Walenty Losoń
Adelajda i Andrzej Łętocha
Janina i Kazimierz Łuka
Irena i Jan Malaga
Maria i Józef Szot
Jadwiga i Edward Ulman
Krystyna i Leonard Wilk

65 lat małżeństwa:

Małgorzata i Konrad Bizaccy



Nie musisz marzyć, by jeździć Mercedesem!

Jedno z podobnych haseł widnieje na tyłach miejskich autobusów, które dowożą każdego dnia mieszkańców Bierunia do pracy i szkół. I jest to prawda, wystarczy odrobina chęci, a domowy fotel, czy własny samochód można zamienić na pojazd wartości ok 1,5 mln zł i dodatkowo zarabiać jako bohater czyli kierowca autobusu.

W związku z niewystarczającą liczbą kierowców coraz częściej spotykamy się z niedogodnościami, jakimi są ograniczenia rozkładów jazdy czy wypadające kursy. By ograniczyć związane z tym niedogodności, w październiku ZTM zawiesił kilka kursów o godz. 6:52, 10:09, 12:44, 16:25 na linii 31 łączącej Bieruń z Ty-

chami. Ograniczenie te spotkało się z wielkim niezadowoleniem mieszkańców i pasażerów korzystających z tych kursów. Przewoźnik – PKM Tychy – dokłada wszelkich starań by pozyskać nowych kierowców, reklamy dotyczące rekrutacji możemy zobaczyć wszędzie. Dodatkowo firma, poza podniesionymi świadczeniami finansowymi oraz bogatym pakietem socjalnym oferuje niezbędny kurs by zdobyć uprawnienia kat. „D” – czyli kierowcy autobusu. Tym samym nawet osoby bez uprawnień, chcące sprawdzić się za kierownicą autobusu, mają szansę rozpocząć pracę na tym stanowisku.

PKM Tychy to największy przewoźnik obsługujący linie komunikacyjne w Bieruniu – każdego dnia na ulice wypuszcza blisko 160 autobusów obsługujących 58 linii, część z nich kursuje po terenie powiatu bieruńsko-lędzkiego. Przy okazji warto również dodać, iż Przedsiębiorstwo



PKM Tychy

nych autobusów na gaz ziemny, które widzimy na ulicach Bierunia ale także nowoczesnej zajezdni autobusowej.

Ponad 60 lat tradycji w budowania komunikacji i łączeniu ludzi i miast sprawia, że jest to firma w której doskonale odnajdą się kierowcy-pasjonaci. Statystyki mówią same za siebie: rocznie autobusy tyeskiego PKM-u wykonują ponad 11 mln km przewożąc około 10,5 mln pasażerów!

Firma dokłada wszelkich starań by oferować połączenia najwyższej jakości, jednak do tego potrzebuje dobrych kierowców. Zachęca więc także mieszkańców naszego miasta do bycia bohaterem, który zawiezie dzieci do szkół i dorosłych do pracy – zostań kierowcą autobusu i rekrutuj na stronie przewoźnika: www.pkmtychy.pl. Dzięki temu niebawem przywrócone zostaną zawieszone tymczasowo kursy i wszyscy dotrzemy bez problemu do celu naszej podróży.

AS

Komunikacji Miejskiej w Tychach dwukrotnie zdobyło 1 miejsce jako lider komunikacji miejskiej w Polsce,

a w czołówce i na podium znajduje się od dobrych kilku lat. To głównie za sprawą nowoczesnych i ekologicz-

reklama



DOŁĄCZ DO NAS! OFERUJEMY PRACĘ DLA:

KIEROWCÓW AUTOBUSÓW KONTROLERA TECHNICZNEGO

 (32) 217 01 07 rekrutacja@pkmtychy.pl

Przyjemny, słodki wieczór

19 listopada w Domu Kultury „Gama” odbył się wyjątkowy spektakl pt. „Faktoria przyjemności” w wykonaniu Fundacji Mikro Teatr. Spektakl powstał w ramach programu Teatr Polska, organizowanego od 2009 roku przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego i dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bieruński Ośrodek Kultury, a co za tym idzie Miasto Bieruń, zostało beneficjentem tego programu po raz pierwszy. Celem programu jest ułatwianie dostępu do najlepszych spektakli teatralnych polskich teatrów mieszkańcom miejscowości, w których nie działa teatr instytucjonalny. Popularyzuje on sztukę teatralną oraz działa na rzecz niwelowania barier ekonomicznych w dostępie do teatru, szczególnie w miejscowościach oddalonych od dużych ośrodków teatralnych.

„Faktoria przyjemności” to niezwykle spektakl w reżyserii Agaty Biziuk, pokazany w niecodziennej, reportażowej formie, opartej na wywiadach i wspomnieniach pracowników najstarszego zakładu produkującego czekoladę w Warszawie – firmy E.Wedel. To nie tylko opowieść o determinacji jednostki w dążeniu do celu, siłę grupy, losach Polaków podczas przemian

politycznych, ale także o zacieśniających się więziach podczas wspólnych wyjazdów, imienin, czy spotkań pracowników fabryki. To przede wszystkim historia osób, które tę fabrykę współtworzyły.

„Faktoria przyjemności” to teatr w jego podstawowej formie, ale także znakomite połączenie teatru ruchu i interaktywnej wystawy muzealnej, nowoczesnej formy oraz nietuzinkowej scenografii. W spektaklu wykorzystano także wywiady audio pochodzące ze zbiorów Archiwum Historii Mówionej Muzeum Warszawskiej Pragi, oddziału Muzeum Warszawy oraz audioteki PragaGada.pl Fundacji Animacja. Były to fragmenty oryginalnych rozmów z pracownikami, którzy współtworzyli niegdyś słodkie produkty w „fabryce przyjemności”.

Spektakl spotkał się z pozytywną reakcją publiczności, która bezpośrednio po widowisku uczestniczyła także w spotkaniu z artystami. Aktorzy przybliżyli widzom koncepcję powstawania tego niezwykle przedsięwzięcia oraz odpowiadali na wszystkie pytania zainteresowanych.

Był to wieczór pełen wrażeń, znakomitej sztuki i gry aktorskiej na najwyższym poziomie. To była prawdziwa przyjemność okraszona czekoladą!

MG



Teatr dla Dorosłych charytatywnie

Działający przy Bieruńskim Ośrodku Kultury Teatr dla Dorosłych ma aktorów – jak się okazuje – nie tylko wyjątkowo uzdolnionych, ale także wrażliwych i czułych na potrzeby innych. Dowodem na to jest udział prowadzonego przez Joannę Lorenc zespołu w akcji charytatywnej na rzecz Hospicjum im. św. Kaliksta I w Tychach.

Bieruńscy artyści wystąpili 9 grudnia w siedzibie znanego tyskiego Teatru Belfegor ze spektaklem „Chop od mojej baby” wg tekstu Marcina Melona. Przedstawienie spotkało się z dużym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem publiczności, zaś cały dochód z występu został przekazany na rzecz Hospicjum.

WW

Bieruńskie muzeum wyróżnione!

„WAKACJE Z UJKAMI” ZYSKAŁY UZNANIE W WOJEWÓDZTWIE.

10 listopada, w Sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach wręczono Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2021. Nagrody przyznawane są za najwybitniejsze osiągnięcia z zakresu działalności muzealnej w naszym regionie dla podkreślenia wagi ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego.

Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji) znalazło się w gronie laureatów i otrzymało wyróżnienie w kategorii „Dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego” za projekt „Wakacje z ujkami”.

Autorkami wyróżnionego projektu były: **Agnieszka Szymula** (dyrektor Muzeum) i **Zofia Różok** (prowadząca w latach 2020-2022 Dział Gromadzenia i Upowszechniania Zbiorów). Za szatę graficzną przedsięwzięcia odpowiadał grafik Krzysztof Skrzypek.

Przypomnijmy: muzealnicy w 2021 r. zaprosili do spędzenia wakacji w towarzystwie bieruńskich „ujków”. Miano to przylgnęło



do mieszkańców Bierunia Starego, a zostało nadane przez sąsiadów. Ma oznaczać liczne (i często zawile) koligacje rodzinne, wynikające z zawierania małżeństw w bliższym i dalszym pokrewieństwie.

W programie wakacyjnych aktywności znalazły się: wystawa plenerowa „Spacerem po Bieruniu”, cztery spacerowe „Odkrywamy Bieruń”, internetowy konkurs „Rozpoznaj po detalu” i cykl na fanpage’u instytucji „Bieruń od podszewki”. Muzeum wyprodukowało także gadżety towarzyszące wystawie. Były to: koszulki, kubki, torby bawełniane z grafiką Bieruński Most Cudów, czyli mostem w Nowym Bieruniu łączącym Śląsk i Małopolskę. Według powiedzenia, nie jest zwykły most, to miejsce cudów: wjeżdża się na niego na kole, a wyjeżdża na rowerze. Gadżety promowane

były w internetowej akcji „Łobyc się po bieruńsku!”.

– Cieszymy się niezmiernie z wyróżnienia naszych działań i nieustannie zapraszamy do odkrywania niezwykłych historii Bierunia! – mówi Agnieszka Szymula.

Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego za wydarzenie muzealne roku ustanowiono w 2006 roku. Honorowane nimi są instytucje muzealne działające na terenie województwa śląskiego. Na tegoroczną edycję wpłynęły łącznie 35 zgłoszeń z 15 muzeów naszego regionu. Nagrody za wydarzenie muzealne roku przyznawane są w 4 kategoriach: wystawy, publikacje książkowe, dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego, dokonania z zakresu konserwacji.

AS



Autorki wyróżnionego projektu Agnieszka Szymula i Zofia Różok podczas pracy terenowej

Tomasz Liboska

Brawa dla Lidii Segeth!

ZAWODNICZKA UNII MISTRZYNIA POLSKI W SKACIE.

W rozegranych 20 listopada w Szczebicach Mistrzostwach Polski w Skacie Lidia Segeth, zawodniczka sekcji skatowej KS Unia Bieruń Stary, zdobyła I miejsce w kategorii kobiet!

Tym samym wywalczyła sobie kwalifikację do mistrzostw Polski w kategorii ogólnej, które odbędą się w dniach 11-12 grudnia w Kamieniu koło Rybnika.

Nie jest to pierwszy tytuł mistrzowski pani Lidii. Oprócz wielu innych trofeów, mistrzostwo Polski zdobyła już po raz czwarty. W niedawnym turnieju Grand Prix okręgu tyskiego wraz z inną zawodniczką Unii, Aleksandrą Łańską-Gawlik, zakwalifikowały się do finałowej szesnastki, a Lidia Segeth zajęła ostatecznie czwarte miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wśród miłośników skata kobiety stanowią mniejszość, jednak zawodniczki takie, jak Lidia Segeth i Aleksandra Łańska-Gawlik (również wielokrotnie utytułowana) pokazują, że jest to gra dla każdego. Skatowego bakcyła można połączyć w każdym wieku. – Ja gram od około 2014 roku – mówi pani Lidia. – Najpierw przyglądałam się jak syn gra w skata na komputerze, potem sama zaczęłam grać i tak się zaczęło. Grywałyśmy po sąsiedz-

ku z Olą (Aleksandrą Łańską-Gawlik – red.), potem zaczęłyśmy razem jeździć na turnieje.

Dziś obie panie są zawodniczkami sekcji skatowej przy KS Unia Bieruń Stary, którą od 28 lat niestrudzenie prowadzi Franciszek Mrzyk, wśród społeczności skatowej znany bardziej jako Holdek. – Mamy wiele takich talentów. W tabeli III Ligi Polskiego Związku Skata jesteśmy na 9. miej-

scu na 25 drużyn – mówi Franciszek Mrzyk. – Szkoda, że coraz mniej młodych interesuje się skatem.

Franciszek Mrzyk i Lidia Segeth spotkali się 29 listopada w urzędzie miejskim z burmistrzem Krystianem Grzesicą, który pogratulował mistrzyni kolejnego tytułu i podziękował Franciszkowi Mrzykowi za prężną działalność sekcji i promowanie gry w skata na terenie Bierunia. **SW**



Lidia Segeth z trofeum za zdobycie mistrzostwa Polski, wraz z szefem bieruńskich skatorczy Franciszkiem Mrzykiem i burmistrzem Krystianem Grzesicą.

Awans bez porażki

Niezwykłego osiągnięcia dokonali trampkarze Unii Bieruń Stary, którzy nie przegrywając ani jednego meczu w III lidze wojewódzkiej zajęli pierwsze miejsce i awansowali o szczebel wyżej.

Sukces młodych futbolistów i ich trenera **Bartłomieja Cieślaka** doceniły władze samorządowe Bierunia. Burmistrz Krystian Grzesica oraz radni z przewodniczącym Rady Miejskiej

Marcinem Nygą na czele, spotkali się ze świeżo upieczonymi drugoligowcami i wręczyli im okolicznościowe dyplomy oraz upominki od Miasta.

WS



Trampkarze Unii (zdjęcie ze spotkania w Urzędzie Miejskim) bez porażki awansowali do II ligi wojewódzkiej.

Sukces w Dąbrowie

Reprezentacja bieruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wygrała zorganizowany 5 grudnia II Międzyuniwersytecki Turniej Bowlingowy o Puchar Rektora Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

Drużyna z Bierunia zdobyła 717 punktów, co dało znaczącą przewagę nad konkurentami m.in. z Dąbrowy

Górnicej, Wojkowic, Czeladzi i Psar. Sukces odnieśliśmy także w klasyfikacji indywidualnej wśród mężczyzn. Najlepszy wynik zawodów osiągnął zawodnik z Bierunia – **Roman Matysek**.

W rywalizacji wzięła udział także druga drużyna z Bierunia, która zajęła 4. miejsce. **MN**



Bieruński UTW odegrał w zawodach bowlingowych znaczącą rolę, stąd radość z sukcesu jest uzasadniona.

Mistrzowie rejonu

Dużo gadają i czasem są niesforni, ale kiedy przychodzi stanąć do rywalizacji, mobilizują się jak nikt inny. Chłopcy z bieruńskiej Szkoły Podstawowej nr 1, a na co dzień zawodnicy KS Unia Bieruń Stary wygrali Rejonowe Zawody w Sztafetowych Biegach

Przełajowych w Łaziskach Górnych, kończąc zawody awansem na szczeblu wojewódzkim.

Oprócz chłopców startowały również dziewczęta z SP 1, które w młodszej i starszej kategorii zajęły 4 miejsce na szczeblu rejonowym. **SP**



Reprezentacja bieruńskiej SP 1 – najlepsi przełajowcy w rejonie.

Ferie na sportowo

Podobnie jak w wakacje, także i na czas ferii zimowych Miasto Bieruń, UKS Unia, Wakacje z Wuefistami oraz Fundacja Sportu Modern Sport przygotowują dla młodych bierunian atrakcyjną formę aktywnego spędzania czasu w postaci akcji „Ferie w Mieście 2023”.

Organizatorzy, w terminie 16-20 stycznia przyszłego roku zapewniają pięć dni atrakcji (w tym m.in. wyjazd do Wodnego Parku Tychy, wyjście na basen, wizytę w grocie solnej,

wyjazd do kina, zajęcia z badmintonem, pływania, tańca i malowania), codzienne obiady i napoje oraz opiekę doświadczonej kadry opiekunów i instruktorów. Bazą półkolonii będzie Hala Sportowa BOSiR przy ul. Szarych Szeregów 15.

Koszt udziału w akcji „Ferie w Mieście” wynosi 500 zł, po więcej informacji można dzwonić do instruktorów: 793 660 393 (Wojciech Palikij), 696 198 681 (Dariusz Szulc), 509 235 768 (Robert Adamski). **RN**

